Steel Banging, Bez złych emocji (feat. Bonson, S

znowu budzi mnie tu koniec nowy
stawia mnie pod drzwiami
mnie wiem nawet kto je zrobił
ale zawijamy na .. towar jest trochę drogi
jest już trochę późno, piątek to był
znowu budzi mnie tu..
śniadanie na dole
luźno sobie mogę złożyć
biorę torby i dla mnie to już koniec drogi
żegnam weekend, zawijam już w swoje strony
powietrze dziś pachnie inaczej ni z zawsze
odpalam fajkę i patrzę przez okno na trasę
i łapie się na tym że jaram sie jak je zobaczę
niby 3 dni tylko, a jakbym z rejsu na kwadrat wracał
niby 3 dni tylko, a zobacz jej radość gdy wraca tata
każdą godzinę, minutę, kilometr bliżej już jestem
przecież wiesz ze to miasto z każdym powrotem wydaje sie jeszcze piękniejsze
nie wydaje sie, tylko takie jest
doceniasz jak zaczynasz tęsknić
za bliskich , rodziną, bo mieszkania domem nie nazywasz bez nich
szczery wersy:
pierwszy za przyjaźń i melanż do rana
drugi dla fanów: co wiesz, po koncercie podchodzą sie nieraz spowiadać
trzeci dla wrogów, nawet kiedy sam mam tu stać przed wami
czwarty, bo za rodzinę dam sie zabić
siema, patrz, zjeżdżamy!

bez złych emocji chyba nie da sie żyć
sie nie da
więc, skur* zacznij piach już żryć
i gleba
nie nienawidzę chyba już wszystkich dziś
wszystkich dojebać
za życia zrobię sobie schody z nich
prosto do neiba
wskakuje mi szmlec, kupie za niego miłość
kolejny miesiąc balet, choć nie o to chodziło
to ciągłe rozliczenie, chrzanię jego zawiłość
wciąż kamienie zbieranie na szaniec, by chroniło
od wrogów i samego mnie
bo przecież stoję na ich czele
powtarzam znowu bo przecież wiesz
jestem największym wrogiem dla siebie
bezpieczny tylko kiedy śpię
choć tego też nie jestem pewien
samo destrukcja weszła mi w krew
i brewka nie pyknie gdy patrzę na siebie
poczułem zew krwi, jestem gotów wyzionąć ducha
do domu wchodzę przez drzwi
i jednak bóg mnie wysłuchał
a tam widzę jak mój syn śpi
i obejmuje go szybko rękami
złe emocje opadają dziś
wiem ze jutro znów cos nagramy